

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 193-85. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska, Wola Księgarnia Welenowskiego.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,
wprost Dworca Wiedeńskiego.

Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

1098-3

FRYZJERSKIE salony: męski i damski, urządzone według ostatnich wymagań higieny i komfortu. Najmodniejsze kreacje fryzjerskie dla dam, wykonane we własnej pracowni według wzorów zagranicznych. Kaloteczka według ostatnich wymagań kosmetyki naukowej. Manicure. Pedicure. Dział perfumeryjny bogato zaopatrzone w ostatnie nowości.
Wielki wybór grzebieni i ozdób do głowy.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Jutro
we wtorek

„Mąż z loterii“

we
środe

„Papa“

CYRK-TEATR Rynek Targowy

Telefon 21-68.

Sensacyjna Nowość! Tylko 10 przedstawień pełnego zespołu Petersburskiej znakomitej jedynej w Europie trupy składającej się z 20 najniżej-szych w świecie artystów.

W środę 17 września dana będzie: 1) **Żona z tamtego świata** komedia w 3 aktach. 2) **Wielkie urozmaicone divertissement** Szezegóły w afiszach.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata, 606 1914 (wśródzyl-nie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje w czasie letnich miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w niedziele od 10-2.

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszki.
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po poł.

W okresie krystalizacji nowych pojęć.

„Prawda“ omawia w ostatnim numerze drogę, jaką przebył w ostatnich czasach nacjonalizm, który przed pół wiekiem uważany był za cechę warstw posiadających i znajdował swój wyraz w szacherstwach dyplomacji i krwawych zatargach międzynarodowych, dziś zaś stał się cechą zasadniczą demokracji wszystkich krajów i sprowadza się do zarządzeń politycznych, mających na celu zapewnienie ludowi danego kraju stanowiska uprzywilejowanego w stosunku do obcych.

„Nacjonalizm starej daty, który marzy o zaborach terytorjalnych i o przemocy zbrojnej, wytworem

jest środowiska, któremu bezpośrednio obiecuje korzyść: są to więc dygnitarze wojskowi i cywilni, spragnieni odznaczeń, wakansów i posad, fabrykanci armat, spragnieni obstalunków i dziennikarze, goniący za komisowem i łatwą sensacją.

„Ten to nacjonalizm zakrawa na śmieszny parodię, gdy się krzewi sztucznie w narodzie, gdzie nie masz dygnitarzy, ni armat.

„Natomiast zupełnie jest u nas na miejscu nowoczesny nacjonalizm, który nie tęskni za żadnym zgielkiem wojennym, nie zakłóca spokoju świata, ale i nie rezygnuje bynajmniej z walki o narodowy stan posiadania; przeciwie: wyrabia i pogłębia poczucie interesów ogólnych, wpaja je w każdego chłopca i robotnika, uczy stać twardo na straży dobra ogólnego i klasę przezorną myśl narodową w każdy zacyzn praktyczny, w każde najskromniejsze nawet dzieło; taki nacjonalizm, pozbawiony nawet zbrojnej pomocy ramienia państwowego, wsparty jedynie na świadomym swych zadań społeczeństwie demokratycznym—dokonywa z pewnością większych cudów, większe i co najważniejsze, chlubniejsze i trwalsze zdobywa trofea, niż to się przytrafić może Bartkom Zwycięzcom, mustrowanym według pruskiego drill'u“.

W okresie krystalizacji nowych pojęć o nacjonalizmie ze stanowiska postępu, demokratyzmu itd., powyż-

sza cytata godna jest uwagi, jako znamienny przyczynek do przekształcanej na gruncie nowych potrzeb i interesów ideologii politycznej.

Mój kinematograf.

Wszędzie dobrze, a w domu... rozmaicie.

Jeszcze się zieleńią rachityczne drzewa i moda pozwala jeszcze nosić słomkowe kapelusze, jeszcze nie dojrzała jarzębina i babiego lata nie widać,—ale już ten i ów „jarzębinówkę“ pije dla rozgrzewki i „baby“ nasze z letnisk i budów wracają.

Niby to się cieszy papcio i mężus, że się rodzinka tak poprawiła na zdrowiu zagranicą, że żoneczka przybyła na wadze 20 kilo a dzieciakom przeciętnie po 10, ale już w myśli oblicza, ile straci na wadze jego pugilares, w ob-c nowych wydatków...

I cały kilkunastu-kilowy „przybytek na wadze“ czuje obecnie na swoich barkach.

W domu istne piekło... Zdjęte przed wyjazdem firanki i portjery zostają zawieszzone, a zawieszzone przez całe lato sprzątania, okurzenia i froterki — na nowo podjęte. Od zapachów naftaliny terpentyny, formaliny, ripoliny, benzyny i parafiny—udusić się można... Od ustawicznego kichania nos puchnie i oczy się łzawią.

A już naprawdę na plac się zbiera biednemu pater-familiastowi, kiedy po „wypiekleciu się“ ze służbą, całą jeszcze pod wrażeniem ożywionego dialogu „z tym garnkotłukiem Marcysią“, żoneczka zjawia się w gabinecie na walną naradę w sprawach domowych.

Oto porządek dzienny ogólnego zebrania i obojga małżonków:
1) Zagajenie zebrania (przewodniczy z urzędu... żona).
2) Sprawozdanie finansowe z sezonu zagranicą (refer. żona: „Z tych 800 rb., które

reś mi dał—nie zostało ani grosza; na podróż wydałam z własnych oszczędności; dla równego rachunku należy mi się od ciebie 150 rb).“

3) Co robić z Józkiem? (Urwisował się całe lato i pewnie nie zda „pierrezamienówki“. Trzeba wziąć korepetytora. Energi-cznego!!)

4) Co robić z Franiem? (Już czas oddać go do szkoły; niepodobna z nim w domu wytrzymać. W pensjonacie w Zopotach chcieli nam wymówić mieszkanie, tak się zachowywał niesforne. A propos: nauczył się palić papierosy!)

5) Zuzia chce się uczyć muzyki (prywatnie, czy posyłać do szkoły muzycznej? Dziewczyna ma zdolności. Słyszalesz jak gra „Puppchen“ ze słuchu?)

6) Trzeba zmienić służbę (Karolina nie ma pojęcia o gotowaniu i wynosi co może. Marcysia jest pyskata i nie chce froterować, bo jej się linja nogi psuje...)

7) Sprawa ubrania. (Wydarliśmy się wszyscy—nie mamy w co się ubrać. Zuzi ze dwie sukienki potrzebne, kapelusik, pulto, Józefowi mundur nowy i szynela cieplejszego niema, Franio podarł wszystko w strzępy —nastarczyć nie można. Ale, prawda—czu-wie dla wszystkich! Koło butów chodzą...Dla mnie samoj też zdałoby się...)

Posiedzenie trwa do późna w noc. Mąż nie korzysta z przysługującego mu prawa głosu. Biedny biały murzyn słu-ba i z prerażeniem układa w myśli budżet. Za to przewodnicząca — żona nadużywa wprost swej elokwencji i sypie jak z rogu obfitości projektami; każdy z nich jak mieczem godzi w puglars.

Mebelki w salonie wartoby zmienić... Otomanę w jadalnym trzeba świeżo obić... Zdałoby się większe lustro w taalecie... Biały murzyn wzdycha... Mógłby odgowiedzieć, powołać się na strajki, podrożeńie robocizny, podrożeńie surowego materiału i zastój w swojej branży, ale... co to pomoże?... Więc milczy.

Wreszcie znużenia kłudzkie kres krasomówstwu małżonki. Z lubością rozgląda się po uporządkowanych już jako—tako kąsiech mieszkania i ziewa rozkosznie:
— No, czas już spać. Trzeba wstać rano, a i światła szkoda. Chodź, mężusiu... A potem, na pręgu sypialni:

Samobójstwo całego miasta.

W Macedonii rozegrała się w tych dniach tragedia, której ofiarą padło kwitnące miasto. Mieszkańcy Melniku, nie chcąc przyjąć poddaństwa bułgarskiego, podpalili swe siedziby i zbiegli do Grecji, swej dotychczasowej ojczyzny.

Korespondent pisma „L'illustration” opowiada kilka szczegółów o tej pięknej miejscowości, zamienionej obecnie w kupę gruzów i rumowisk. To stare piękne i bogate miasto greckie, mówi korespondent, którego założenie sięga czasów bizantyjskich, rozwijało się dzięki różnym pomysłom warunkom bardzo prędko. Szczególnie udawała się tu hodowla znanego na cały świat wina.

Wieści niosą że zanim to miasto powstało, żyła tam przepiękna księżniczka, którą najeźdźcy kraju trzymali w niewoli. Zmarła ona ze zmartwienia, a ziemia, która skryła jej szczątki, nabrała przedziwnych sił, umożliwiających odtąd hodowlę wina o przepysznym smaku i aromacie. Tu wśród skał wyniosłych zbudowana została za czasów bizantyjskich jedna z fortec, mających służyć do obrony kraju przed najazdem hord bułgarskich.

Melnik stał się z czasem miejscem banej dla możnowładców koronnych, którzy ściągają na siebie nielaskę cesarzy bizantyjskich. Każdy z tych władców budował sobie wspaniałe domy i kaplice dla swego osobistego użytku. Dotychczas pozostało 48 tych starych kościołów, a mieszkańcy byli dumni z tych pomników zamierzchłej przeszłości. Wśród skał znajduje się dużo winnicami pokrytych grot, wiele krętych galerii i ścieżek. Wszystko to nadawało miastu widok malowniczy i uroczy. Dziś zapanowała na miejscu tem cisza grobowa. Tam gdzie wznosiło się promieniujące i uśmiechające się miasto stare, znajduje się dziś popiół tylko i sterczą czarne bełone mury.

Pomimo przywiązania do tego skrawka ziemi, gdzie ojcowie i dziadkowie ich spoczywają w wiecznym śnie pokoju, nie chcieli oni za żadną cenę pozostać Bułgarami, poświęcili z miłości dla ojczyzny wszystko, co było dla nich święte i drogie. Przy wspólnej naradzie przyszli do przeświadczenia, że muszą miasto opuścić. Spakowawszy rzeczy, wyprowadzili mężowie płaczące żony i dzieci swoje z domów, drżącymi rękoma porozbijali beczki, zawierające nektar złoty, który ziemia wydała i ziemia pochłonięta. Po tem przystąpili do zniszczenia winnic i spustoszyli pola w okolicy, dalej podpalili miasto, które ich zrodziło i zebrało kości ich praojców.

Zdała z wysokości gór pobliskich spoglądali na płonące miasto, w którym ginęły ostatnie zabytki tego, co tak gorąco ukochali. A gdy zamiast płomieni ujrzeli poza sobą już tylko zgłiszczoną, powędrowali z ubogą chudobą swoją w stronę Grecji, dumni ze swego heroicznego czynu i ufni w pomyslniejszą przyszłość, która im zdawała się uśmiechać się zdawała.

Do gimnazjum Polskiego Tow. UCZELNIA

Nowo-Cegielniana 9.

Kandydaci przyjmowani będą w dalszym ciągu do klasy wstępnej i podwstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 240-3

Profesor Tadeusz Mazurkiewicz dyrektor „LUTNI”

udziela lekcji gry fortepianowej oraz teorii muzyki. Piotrkowska 108, „Lutnia” tel. 21-75, przyjmuje 11-1 i 7-8. 243-1

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstantynowska 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja. (Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej) Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, c) 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 4.50, h) 5.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.20, 8.33, 9.33, j) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.33, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska. Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzą 9.01. Z Sieradza przychodzą 7.55.

Kolej obwodowa. Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godzinie 7.46.

SPIESZCIE

póki jeszcze nakład nie wyczerpany

z odebraniem bezpłatnego premjum dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej”. w postaci książki pod tyt. „Szkolnictwo Polskie w Łodzi i okolicy” 40 stron, 3 ilustracje, w oprawie.

Administracja przy ulicy Przejazd Nr. 1 czynna jest codziennie od 8 rano do 8 wiecz.

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech”

na 1914 rok

przygotowuje własny **KALENDARZ** humorystyczno-satyryczny, obficie ilustrowany, pod tyt.

„ŚMIECH”

Ogłoszenia do tego kalendarza od dnia 1 lipca b. r. przyjmuje administracja „Śmiechu”, ul. Przejazd № 1.

Kalendarz ten ukaże się w wielkim nakładzie, gdyż po za sprzedażą pojedynczą, będzie bezpłatnie dodawany przedpłatnikom Śmiechu i N. Gaz. Łódz.

Bilety wizytowe i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

SPRZEDAŻ i KUPNO

złatwia szybko i tanio tylko Fr. Kamiński, ul. Przędzalniana 37a. Uskutecznia lokatę kapitałów oraz dział informacyjny.

Potrzebny nakładacz

Wiadomość w drukarni, Widzewska 106a

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

Oddział w Łodzi

Spacerowa № 17. Telefon 27—71.

Ceny bieżące № 18.

Masło	za 1 funt k.	hurt.	detal
Specjalne	51—52	51	60
Deserowe I	48—49	48	56
Bryłowe I	47—48	47	56
Deserowe II	44—45	44	52
Bryłowe II	44—45	44	52
Solone I (deser.)	46—47	46	58
II	39—40	39	46
III kuch.	36—37	36	44

Czytajcie „ŚMIECH”!

Wyszła z druku broszura, wydana staraniem Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej”

SZKOLNICTWO POLSKIE W ŁÓDZI I OKOLICY

zawiera 3 ilustracje, kilkanaście artykułów, poświęconych szkolnictwu, opis wszystkich szkół Łodzi, Zgierza i Pabjanic, dział literacki, bibliograficzny i t. d.

40 STRON DUŻEJ ÓSEMKI W OPRAWIE.

CENA 25 KOP.

CENA 25 KOP.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Admin. „Nowej Gazety Łódzkiej” Przejazd 1.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

700-0 58

Mieszkanie wspólne dla panów z utrzymaniem. Rozwadowska 15m. 19 2251-1

Wilhelm Alfred Kletke zgubił paszport wydany przez wójta gminy Guzów Błotńskiego pow. Warszawskiej gub. 2250-3-1

Rubli 3.000 jest do ulokowania na hypotekę, może być Bałuty, Ruda Chojny. Wiadomość u Przedeckiego Cmentarna № 1 2227-3-1

